


## PRENUMERATA:

Rocznie 15 mrk. 50 fen.,  
półrocznie 8 mrk. —  
kwartalnie 4 mrk. 50 fen.,  
miesięcznie 1 mrk. 50 fen.  
za odnośzenie do domu 30 fen.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1 mrk.  
Nekrologia . . . 50 fen.  
Reklamy . . . 60 fen.  
Zwyczajne . . . 40 fen.  
Drobne ogłoszenia po 6 fen.  
za wyraz. Najmnie 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”  
ul. Przejazd 8.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od g. 9-ej do 3-ej  
codziennie, w wigilie świąt  
do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 8 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 308.

## Generalnego agenta na Łódź

poszukuje **Towarz. Ubezpieczeń na życie.**

Oferty uprasza się składać w adm. „G. Ł.”, Przejazd 8, pod „Generalny”.

Wyciągnięcie 15 i 16 listopada. **LOS** Wyciągnięcie 15 i 16 listopada.

### Loterii Legionowej

do III klasy do nabycia

w Kancelarii „Gazety Łódzkiej”, Przejazd 8.

## Włoska przegrana.

Zdumiewające zwycięstwa armji niemieckiej i austro-węgierskiej na froncie włoskim silnie podziały na zmianę nastrojów politycznych. W prawdzie fakt ten nie objawił się odrazu, co należy przypisać głównie okoliczności, iż opinia publiczna w krajach koalicji, umiejętnie przez prasę podtrzymywana, nie zdążyła jeszcze wywrzeć odpowiedniego nacisku na swe rządy, jednak widoczne zaniepokojenie w sferach, które dotychczas podtrzymywały ideę bezwzględnej zwycięstwa nad Niemcami jest nieomylną oznaką radykalnej zmiany nastrojów.

Ponieważ w pierwszym rządzie przegrana ta dotyczy Włoch, przeto należy zbadać, jaki wpływ wywrze ona w samym tym kraju oraz jak odbije się to na stanowisku państwa w stosunku do innych mocarstw koalicji.

Już w pierwszych miesiącach po wypowiedzeniu wojny przez Włochy swym dawnym sojusznikom poczęły się zakradać do kraju zamieszki, początkowo w łonie parlamentu, później w miastach północnych, wreszcie w środkowych Włoszech. W znacznej ilości do nas przez Szwajcarię dochodzące wiadomości mówiły stale o zaburzeniach na tle socjalnym i ekonomicznym wspominając niekiedy o demonstracjach przeciw wojnie i dynastji; z biegiem czasu sytuacja pod tym względem zaczęła się stale zmieniać na gorsze i ostatnio zdawało się, iż Włochy stoją przed kryzysem, jaki niedawno przeżyła Rosja.

Rozglądając się w chaosie stosunków włoskich, nietrudno dostrzec najpoważniejszą przyczynę dzisiejszych niedomagań społecznych i państwowych. Jest ona natury gospodarczej. Włochy, jako państwo w istocie ubogie, a odgrywające jeno rolę wielkiego mocarstwa, skazane jest na łaskę i niełaskę sprzymierzeńców. Niezwykle ubogie w surowiec, nie mogą one rozwinąć samodzielnie swego przemysłu wojennego, skazane są więc wyłącznie na dostawy obce. Świeżo jeszcze chyba w pamięci pozostaje kwestja węglowa, która w roku ubiegłym omal że nie stała się kością niezgody między Włochami a Anglią. Podobnie również ma się rzecz z sprawą aprowizacyjną: słabo rozwinięte rolnictwo nie zdoła wyżywić rzesz ludności, tym bardziej, iż siły robocze pochłonięta armja i przemysł wojskowy, liczą tedy Włochy jedynie na dowóz z zewnątrz. Brak tonażu jest tu, naturalnie, kolosalną przeszkodą i alianci niezawsze mogą wobec Włoch odegrać rolę troskliwej matki. To też ludność, dotknięta drożyzną i brakiem, burzy się przeciw

sprzymierzeńcom i tym, którzy do wojny parli.

Socjaliści zbierają we Włoszech obfite żniwo. Zaznaczyć należy, i zawsze należeli oni do najczynniejszych stronnictw w kraju, a ideologia ich znajdowała łatwy przystęp do mas.

Rzecz zrozumiała, iż ciężka sytuacja gospodarcza Włoch pomnożyła szeregi tej jedynej partji, domagającej się stale zawarcia pokoju. Zaznaczyć należy, iż socjaliści włoscy, w odróżnieniu od swych francuskich kolegów, nieprzejednanie stoją na swym antymilitarystycznym stanowisku, o czym świadczą ciągle zajścia na widowni parlamentarnej. Okolicznością jest przytym ważną, iż przewodowie ruchu pacyfistycznego nie ograniczają się wyłącznie do akademickich przemówień i rozważań lecz wzywają naród do aktywnego poparcia przeciwwojennej akcji. Rozruchy we Włoszech północnych, uważane przez naocznych świadków za istne rewolucje i liczne aresztowania członków partji socjalistycznych, zdają się być najlepszym tego dowodem.

W jaki sposób podziela klęska obecna na wewnętrzny stan kraju? Oto pytanie, które dla przyszłych losów Włoch może się stać decydującym. Chodzi właściwie o rozpatrzenie dwu ewentualności: albo przegrana potwierdzi bezcelowość dalszego prowadzenia wojny, co niewątpliwie zrozumieją masy i będą się starały drogą dalszych zamieszek podzielać na rząd, tak by i on to zrozumiał; albo też rząd zreszcie zdoła w oczach opinji publicznej zrzucić winę na tych, co przez rewoltę przeszkadzają działaniom na froncie i w ten sposób zdławić ruch antymilitarny. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa należy zaufać bardziej pierwszemu przypuszczeniu. Rząd włoski podtrzymuje zwykle swój autorytet z wielką trudnością, a szczególnie nie zdoła wmówić w naród, iż okropne klęski ostatnie są winą socjalistów, dążących do przerwania morderczej wojny. Charakter klęsk tych jest wybitnie militarny i wykażał olbrzymią przewagę techniczną i strategiczną wojsk niemieckich i austro-węgierskich, a, niestety, zdaje się, że i lekka dozę tchórzostwa i brak zimnej krwi w armji włoskiej, co stwierdzają dzieje poszczególnych momentów walki.

Mimo usilnie przez prasę włoską podjętej akcji, zmierzającej ku temu, by wpoić w masy przekonanie, że wina naczelnego dowództwa włoskiego nie istnieje, a cała sprawa da się przy pomocy aliantów naprawić, z coraz większą siłą przejawiać się poczną oznaki niezadowolenia. Praktyka wojny obecnej stwierdziła, iż wojska państw centralnych nie cofają się nigdy, pomijając pierwsze kroki wojenne w Polsce i Francji; jeśli wziąć pod uwagę akcję przeciw Belgji, Rumunji, Serbji, które to państwa zostały wprost zdławione, oraz tak działań na froncie rosyjskim, wówczas nabiera się przekonania, iż Włochy nie będą pod tym względem stanowić szczęśliwego wyjątku. Rozumie to i zdaje sobie z tego sprawę każdy mąż stanu koalicji. Z tym większą siłą przekonanie podobne wystąpić musi we

Włoszech, które mają już przed sobą groźny przykład — Rosję.

Zda się być tedy zupełnie pewnym, iż, kiedy miną pierwsze chwile osłupienia, naród włoski z całą siłą zwróci się ku ideom pokojowym, które nurtowały tu o wiele głębiej, niż w innych państwach koalicji.

Jeśli rząd zrozumie w porę owego ducha czasu i zastosuje doń swą akcję dyplomatyczną — tym lepiej dla niego; jeśli zapozna dążenia narodowe i skłoni się ku podlegaczom do dalszej wojny, wówczas ściągnie na siebie odpowiedzialność wobec historii, która zresztą może się zemścić natychmiast przez wyrok potępienia na dynastję, która nie należy we Włoszech do zbyt popularnych.

Trudno dziś jeszcze mówić o konieczności zawarcia przez Włochy pokoju odrębnego, gdyż wszelka myśl tego rodzaju musiałaby być przez koalicję wszystkimi siłami stłumiona.

O wiele stosowniej jest mówić o Włoszech, jako czynniku, który w aeropagu koalicyjnym będzie po klęskach ostatnich reprezentował wraz z Rosją dążenie do pokoju, opartego nie na zwycięstwie, lecz na porozumieniu.

N.

### Kronika polityczna.

#### Z komunikatów koalicji.

##### Z francuskiego (6 listopada).

W Belgji utarczki patroli. Franzuzi wykonali kilka ataków na linje niemieckie, szczególnie na południe od St. Quentin i na wschód od Auberixe, przy czem wzięli jeńców. Natarcia niemieckie na małe posterunki francuskie na zachód od Cornillet pozostały bez rezultatu. Na prawym brzegu Mozy dość ożywiona walka artyleryjska w niektórych odcinkach. Na reszcie frontu noc minęła spokojnie.

(wieczorny).

W okolicy na północ od Chemin des Dames walka artyleryjska, ustająca od czasu do czasu; bardzo gwałtowna w ciągu całego popołudnia w całym odcinku lasu Chaume.

##### Z włoskiego (6 listopada).

Nieprzyjacieli w dalszym ciągu wywiera silny nacisk na górny bieg Tagliamento w kierunku naszego lewego skrzydła. Wojska przeciwnika posuwają się w kierunku środkowego i dolnego biegu rzeki. Przednie oddziały nieprzyjacielskie nawiązały czucie z oddziałami brygady grenadierów i zostały odparte na południowy-wschód od St. Vito nad Tagliamento. Niektóre odcinki górskie musieliśmy opuścić ze względów strategicznych. Odcinki te zajął nieprzyjacieli po wyparciu naszych wojsk.

#### Przedłużenie narad w Berlinie.

##### Biuro Wolffa donosi:

Wbrew początkowym zamiarom, hr. Hertling i hr. Czernin nie wyjechali 6-go b. m. z Berlina, lecz odłożyli swój wyjazd do innego dnia. Generał-feldmarszałek v. Hindenburg i generał kwaterymistrz Ludendorff udali się do Wielkiej Kwatery Głównej.

Hr. Hertling z powodu nieprzyjęcia stanowiska wicekanclerza przez pęta Friedberga, oraz wskutek żądań postępowej partji ludowej, prowadzi dalsze rokowania ze stronnictwami.

### Anarchja w Rosji. — Spisek monarchistyczny w Tobolsku. — Zamordowanie księcia Sanguszki.

Przez Stokholm napływają stale wieści z Rosji, świadczące o wzmagającej się wciąż anarchji. Ostatnio zamieszka „Russkaja Wola” pod tytułem „Okropnie niebezpieczeństwo” wywody ministra aprowizacji, z których wynika, że głód poczyna armji grozić wprost śmiercią. Liczne piekarnie polowe są zamknięte.

Gen. Czeremisow telegrafował, że sytuacja na jego froncie jest katastrofalna. Dziennik wspomniany oświadcza, że w całej Rosji niema człowieka, który byłby zdolnym znaleźć wyjście z tego położenia. Olbrzymie masy zboża rabowane są w kraju, z powodu anarchji, palone i marnowane.

Należy niezwłocznie — oświadcza w doniesieniu urzędowym dowódca korpusu siberijskiego do Kierenskija — zwalczyć chaos, panujący na froncie, inaczej bowiem kraj będzie musiał sam sobie przypisać powstałe stąd następstwa.

„Russkoje Słowo” wylicza następujące miejscowości, w których wybuchły poważne rozruchy wśród chłopów: okolice Nowogrodu Wołyńskiego, Rjania, Tambowa, Sarafowa, Mochyłowa, Astrachania, Wiatki.

Nadto w Tobolsku, gdzie przebywa car, wykryto nowy spiszek monarchistyczny, tym razem wśród ludności tatarskiej. Pod Kisiewodzkim czeczeńcy napadli na pociąg, dążący z Rostowa do Baku, wykoleili go, zabili trzynastu żołnierzy i 18 podróżnych, którzy starwali im opór, wreszcie zrabowali wszystko, co posiadało jakkolwiek wartość.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi:

Z Żytomierza nadeszła depesza, że w majątku ks. Sanguszki wybuchł bunt chłopów.

Ks. Sanguszko został zamordowany, zaś jego wspaniała rezydencja kompletnie zburzona.

Te i tym podobne fakty potwierdzają słuszność wywodów rosyjskich mężów, którzy nie widzą wyjścia dla Rosji, o ile wkrótce pokój nie nastąpi.

### Chłopi rosyjscy a pokój.

Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej:

Rada włościańska, po odrzuceniu instrukcji, uchwalonych dla delegata petersburskiej Rady robotników i żołnierzy na konferencję paryską, przyjęła następującą własną instrukcję:

„Pokój bez aneksji i odszkodowań, na zasadzie prawa każdego narodu do stanowienia o swych losach, zobowiązanie wszystkich państw do niezawierania traktatów tajnych, powszechnie rozbrojenie, zgoda na sądy rozjemcze dla rozstrzygnięcia konfliktów międzynarodowych, zobowiązanie sprzymierzeńców do nieprzystępowania oddzielnie do pokowań i niezawierania oddzielnego pokoju, wyrzeczenie się przez wszystkie kraje prowadzenia walki gospodarczej po wojnie, zobowiązanie się przez strony wojujące do opuszczenia wszystkich terytoriów okupowanych.

Nienaruszalność granic państwa rosyjskiego”.

Wszystkim plemionom, zamieszkującym Rosję przyznane będzie prawo samookreślenia ustroju politycznego.

Polsce rosyjskiej przyznana ma być zupełna niepodległość.

Belgia, Serbia i Czarnogóra mają mieć przywróconą niezależność i otrzymać odszkodowanie z funduszu międzynarodowego. Serbji ma być nadto przyznany dostęp do morza Adryatyckiego. Rumunja zobowiąże się spełnić postanowienie traktatu berlińskiego, co do politycznej wolności żydów.

Sprawa Alzacji i Lotaryngji ma być rozstrzygnięta drogą plebiscytu.

Armenja turecka otrzymać ma zupełną autonomję.

### Pomoc amerykańska.

„Maasbode“ dowiaduje się od przybyłych do Rotterdamu angielskich marynarzy, że w końcu ubiegłego tygodnia wyładowała w Anglii część armji amerykańskiej i została wysłana natychmiast wprost do Włoch.

### Włochy i Grecja.

Podług informacji jednego z pism nolandzkich „Times“ donoszą z Aten: greckie ministerjum spraw zewnętrznych otrzymało depeszę od swojego posła z Rzymu, w której komunikuje mu, że obrady między Venizelosem i Orlando doprowadziły do zadawania wyniku i że we wszystkich dotychczasowych różnicach zdań między Grecją i Włochami osiągnięto zupełne porozumienie.

### Z parlamentu angielskiego.

Z Hagi donoszą do „Lokal Anzeigera“: W angielskiej izbie niższej oświadczył lord Robert Cecil, w odpowiedzi na interpelację, że pomiędzy Ameryką z jednej strony a Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją — z drugiej nie ma stanu wojennego i że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Bułgarią trwają w dalszym ciągu; tudzież, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a koalicją nie była omawiana sprawa warunków pokojowych, jakie mają być zażądane od państw powyższych. Drugie pytanie: czy obecność posła bułgarskiego w Waszyngtonie nie mogłaby być użyta za most do możliwych rokowań pokojowych? — pozostało bez odpowiedzi.

Z Hagi donoszą: W Anglii panuje żywe zaniepokojenie z powodu doniesień o szeroko rozgąszczonym, nieprzyjnym dla Anglii ruchu w armji włoskiej. W izbie gmin nastąpiła interpelacja w tej materji. Mac Pers n oświadczył przytem, że rząd angielski zażądał już od włoskiego dowództwa armji wyjaśnienia o tej przeciwangielskiej propagandzie wśród wojska włoskiego, pytając zarazem, jakie środki dowództwo włoskie zamysła przedsięwziąć, ażeby ruch ten, pochodzący najwidoczniej ze strony nieprzyjacielskiej, chybił celu. Dalej Mac Persen oświadczył, że wojsko angielskie wcale niepotrzebnie brało udział w zwalczaniu poważnych zaburzeń w Turynie. Pacyfiści, liberałowie i radykałowie w izbie gmin usiłowali systematycznie drogą stawiania pytań wywołać rozstrząsanie tych przykrych rzeczy. Rząd jednak jest silnie zdecydowany stawić tym wysiłkom opór i — jeśli tak dalej pójdzie — będzie tego rodzaju krótkie interpelacje poddawał uprzedniej cen urze. Na zapytanie posła Pete Bonar Law oświadczył, iż rząd ma zupełne prawo przeszkadzania podczas wojny stawianiu w parlamencie pytań, które szkodzą interesom Anglii i jej sprzymierzeńców, dodając otuchy wrogowi i informując go o stanie rzeczy. Bonar Law oświadczył, że przykłada wielką wagę do wyraźnego podkreślenia powyższych praw rządu.

### Ces. Karol subskrybuje 12 milionów.

Z Wiednia donoszą: Cesarz wysłał do austriackiego ministra skarbu następujący telegram:

W sposób zapowiadający wielkie nadzieje bohaterskie wojska nasze przy pomocy Bożej poniosły atak daleko na ziemię włoską. Natchniony okrzyk, z jakim moje zuchy szurmują pozycje nieprzyjacielskie, niech wywoła w domu silny oddźwięk w wielkim zakresie 7-ej pożyczki wojennej.

Jak tu, tak niech tam każdy spełni swój obowiązek. Ja subskrybuje 12-cie milionów 7-ej austriackiej pożyczki wojennej.

### Z Koła polskiego w Wiedniu.

Jak donosi korespondent „Ilustr. Kurjera Codziennego“ z Wiednia, stronnictwo ludowe zażąda zwolnienia plenarnego posiedzenia Koła polskiego, wobec wznowienia dnia 6 b. m. posiedzeń peł-

nych parlamentu austriackiego dla wyboru członków delegacji.

W związku z wyborem polskich członków delegacji przeprowadzi Koło polskie ogólniejszą dyskusję w aktualnych sprawach ogólnie narodowych i krajowych. Zgłoszony przytem będzie formalny wniosek o wyłączenie z Koła polskiego posłów Wład. Leopolda Jaworskiego i Rosnera, a to, jak brzmi uzasadnienie wniosku, „wobec ujawnionej szkodliwości ich działania“.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 7-go listopada. (Urzędowo)

#### Z widowni zachodniej.

We Flandrii walczone wczoraj zżarcie.

Po gwałtownym ogniu huraganowym, podjętym wczesnym rankiem, dywizje angielskie przypuściły szturm od Poehlkapelle do drogi Ypres — Roulers, oraz przeciwko wzgórzcu Becelaere i Ghe-luvelt.

Na północ od Paschendale wtargnął przeciwnik. W wyrwałych zapasach wy-darto mu z powrotem wschodnią część wsi. Koło południa nieprzyjaciel poprowadził świeże siły do walki. Osiągnęły one tylko miejscowe rozszerzenie miejsca wdarcia się pod Paschendale. Stanowisko nasze przecina wschodni skraj wsi.

Szturm, podjęty mocnymi siłami przeciwko wzgórzcu pod Becelaere i Ghe-luvelt, załamał się po większej części już przed linjami naszymi. Gdzie nieprzyjaciel wtargnął, pokonano go w walce zbliżonej. Działanie ognia naszego powstrzymało przygotowywane później natarcie.

Na polu bitwy silna walka artyleryjska trwała do późnej nocy.

Wśród innych armji frontu zachodniego działalność artyleryjska ożywiła się w wielu miejscach i wzmożła się szczególnie na wschodnim brzegu Mozy, oraz chwilami w Sundgau do znacznej gwałtowności.

#### Z widowni wschodniej

oraz na

froncie macedońskim.

Nic szczególnego.

#### Włoski teren walk.

W górach, oraz na równinie Weneckiej w dalszym ciągu trwa pościg; wzięto kilka tysięcy jeńców.

Pierwszy Generał-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN, 7-go listopada. (Urzędowo)

W poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego trwa wznowiona działalność ognia.

W okolicy Sundiu toczą się walki pod Amertsweller i Heidweiler.

Na równinie weneckiej w pościgu dotarto do linii Livenzy. Wzięto kilka tysięcy jeńców.

### Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 7-go listopada. (Urzędowo)

#### Z widowni włoskiej.

Włosi znajdują się w całkowitym odwrocie w kierunku Piawe. Nasze działania odbywają się planowo. Oskrzydlająca akcja austriacko-węgierskich wojsk górskich zmusiła na południowym-zachodzie od Tolmezzo kilka tysięcy włochów do poddania się.

### Z widowni wschodniej i na froncie Albańskim.

Położenie bez zmiany.

Szef sztabu generalnego

## SZTURM.

Z frontu zachodniego.

(Dokończenie.)

Dokoła pada wściekle ognisty żar, przeplatany czarnymi gradami, drzącą głęboko ziemię, usuwając mi ją z pod stóp, odrzucając mnie na bok, jak sprężystą zabawkę. Pamiętam, że poły kapoty mego sąsiada zapaliły się i zostawiły za sobą smugi czarnego dymu

— Naprzód!

Wszyscy pędzą. Oto okop. Druty kolczaste — poszarpane, wydarte z ziemi ze swymi świdrowalymi korzeniami potargane i rozrzucone przez pociski armatnie, jak wielkie, mokre krzaki. Wnętrze okopu najeżone nastawionymi karabinami. Obrońców już niema. Trupy tylko.

Rozbiegliśmy się po zdobytym okopie — lecz oficer wyskoczył na drugi brzeg. Pochyla się do nas wołając:

— Dalej! Naprzód!

Idziemy za jego przykładem, wspinając się na przeciwny brzeg nasypu, jak kto może, pomagając sobie bagnietem, opierając ręce na workach, albo na plecach sąsiadów.

Dno parowu jest również usiane trupami, wśród których jęczą ranni, a za plecami naszymi zaporą min, puszcza nadal piekielne salwy. Tu jednak jest martwy punkt dla artylerji.

Krótkie ucieszenie. Spozieramy na siebie z gorączką w oczach, z wypiekami na twarzach. Oddech mamy chrapliwy. Serce wali. Rozpoznajemy się jednak. Rzucamy pytania wśród straszliwych wizji rozpiętych na polu śmierci: „To ty?“ „Gdzie kapitan?“ „Nie wiem...“ „Zdobylimy okop...“

Wspinamy się znów po schodach na przedce wykutych. Idący na przodzie dostał cios od granatu. Zwalił się, ręce rozpostarł, jak pływak skaczący w wodę. Został mi w pamięci jego włosy rozwiane — z profilu.

Wstąpiliśmy na szczyt. Przed nami pustka bezbarwna, jakiś step kredowokamienny — jak okiem sięgnąć. Nie widać żadnej żywej istoty — tylko pole usiane zwłokami.

Adjutant podniósł szablę, potym puścił ją nagle i osunął się na kolana. Chylił się w tył całym ciałem, kask spada mu z głowy — padł na wznak z twarzą zwróconą ku niebu. Nie mamy już wodzów. Fala ludzka chwije się, jakby wahając. Słychać zbiorowe tchnienie kilkuset piersi. Żołnierz jakiś woła:

— Naprzód!

Ruszamy znów — lecimy jak w prze-

paści! Z garbu sterczącego przed nami dochodzi głuchy stuk mitraljezy. Chwila ta była groźniejsza od tej nawet w którejsmy przebyli niebezpieczną zaporę min. Zbyt dobrze znany głos karabinów przemawiał do nas złowroźnie.

Naprzód! Naprzód!

Widać rowy nieprzyjacielskie i wystający z nich szereg karabinów o jakie 50 kroków. Każdy gna zgity w pół ciała z przywarłym do nich wzrokiem, niezdolny odwrócić głowy. Grad kul gwizda nad nami. Mnożą się luki. Ludzie padają całym ciężarem ciał z głuchym, gniewnym okrzykiem, lub rozpaczyliwym, w którym zawiera się cała dusza konającego... Oto już druty... Okrążamy je, odnajdujemy miejsce, gdzie są rozprute i dają wolne przejście. Wyłom ten wyżyłoby uderzenia granatów, wydrążając olbrzymi lej, złożony z kilku spółśrodkowych jam, co wygląda razem na krater fantastycznego wulkanu.

Jakby wiatrem niesieni wspinamy się na wzgórze, opadamy w dół. Ziemia się lepi do stóp. Rozrzucone rymsztunki, bielizna, odzież, wysypana z podartych plecaków, chroni nieco od nurzania się w błocie... Głosy naglą nas do pośpiechu!

— Naprzód, chłopcy! naprzód do pionura!

— Cały pułk gna za nami.

Świadomość ta elektryzuje nas jeszcze bardziej. Jesteśmy już przy rowach. Coś padło przed nami. To granat. Kapral Bertrand odrząca go nogą tak zręcznie, że wpada do rowu i tam wybucha!

W tej chwili dostajemy z bliska, prosto w twarz — karabinową salwę. Chwila, ogłuszenia i wybuchamy śmiechem. Poszła górą. Z krzykiem dzikiego tryumfu zsuwamy się, staczamy, wpadamy w czeluści wrogiego okopu.

Niepojęty dym. Poprzez duszące kłęby widzę rój niebieskich mundurów. Jedni popychają drugich, potrącają się, szukają czegoś. Ręce zajęte karabinem i granatem nie wiedzą, co robić.

— Skryli się w podziemiach — krzyczą żołnierze. Z pod ziemi dochodzą głuche odgłosy strzałów.

Dym wzrasta. Powstają z niego monumentalne stupy tak nieprzejrzyste, że przegradzają nas od siebie. Miotamy się w czarnej, gryzącej atmosferze. Potykamy o ciała ludzkie, które krzyczą i krwawią. Ledwie czasem widać ściany okopu równe i prostopadłe, białe, zrobione z worków, wypełnionych ziemią, podartych jak papier. Chwilami dym rzędnie, rozprasza się, a wtedy widzimy znów kłębiącą się falę ludzką. Mocują się ze sobą. Suche okrzyki z ust zbiegają... Potym znów atramentowo czarna chmura zasnuwa wszystko.

## BIURO

KONSULENTA PRAWNEGO.

ALEKSANDRA GERSDORFA

Łódź, Piotrkowska № 84,

oficyna-parter.

Redagujecie prośby skargi, podania. Opracowujecie Memorjały, sprawozdania, ustawy oraz przyjmujecie tłumaczenia i przepisywanie na maszynie.

I nagle — czujemy, że rzecz skończona. Nie spotykamy oporu. Próznia — wielka próznia. Wnętrze okopów wypełnia po brzezi mrowie ludzkie — nasze wojsko. Miotająca się masa ludzka poczyna się rozplywać — bo o to kona bitwa.

Widzę jak Blair odłącza się od całości. Kask spadł mu z głowy i wisi na rękawach. Twarz straszliwie podrapana... Widzę u wejścia do ziemianki pochylonego człowieka — kołysze granat — rzuca w otwór. Pocisk eksploduje. Za chwilę odpowiada mu echo jęku. Żołnierz chwytając drugi granat. Inny kilofem obija skałę, zawałając gruzami wnętrze podziemnych kurytarzy. Ziemia osypuje się. Kilku wskazuje na nią, deceptując tę świeżą mogiłę. Śród gromady, która nadbiegła tu pod gradem kul i pocisków, osmalona i postrzępiona, z trudnością rozpoznaję znajome twarze, jakby wogóle całe przeszłe życie stało się czemś bardzo odległym. Coś zmieniło tych ludzi.

— POCO STAJEMY TU? — krzyczy jeden.

— Na drugą linię! W parę skoków ją zdobędziemy!

— Ja także chcę! Ja także!

Kołyszą się całą postaciami, jak żywe sztandary chwały, która jest w gruncie radością, że przeżyli szalony atak. Radość ta przepelnia ich siłą i zaufaniem — są nieugięci i żądni czynu. Stanęliśmy w miejscu dokonano dzieła.

Henryk Barbusse.

(Dekada).

## Prof. Cybichowski, twórca konstytucji polskiej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w dziełach każdego człowieka odbija się, niży w zwierciadle, jego indywidualność.

Zatwierdzony niedawno przez Komisję Konstytucyjno-Sejmową projekt konstytucji polskiej jest rzeczą tak niezwykłą dla nas wagi, iż warto poznać, choć poobieżnie jego twórcę, prof. dr. Zygmunta Cybichowskiego.

Głośny ten uczonej, wybitny znawca prawa państwowego i międzynarodowego, gdy obejmował katedrę nauki o państwie w Uniwersytecie Warszawskim, witał był bardzo życzliwie w swoim czasie, przez wiele pism niemieckich, szczególnie „Berliner Tageblatt“ wiele miejsca poświęcił uznaniu jego zasług.

Najzupełniej słusznie! Wprawdzie dzieła jego nie stanowią epoki w nauce, lecz ściśle i jasnym sformułowaniem przedmiotu i bogactwem przykładów, prof. Cybichowski wydobywa bardzo wiele z zebranego materiału, analizując niezwykle głęboko i niemniej szeroko syntezując przedmiot.

Podobnie powiedzieć można o jego projekcie konstytucji, gdzie zamieścił ostatnie poglądy nauki, przeprowadzając konsekwentnie raz powzięte zasady. Można się co do ogólnego charakteru konstytucji z prof. Cybichowskim nie zgadzać, lecz nie można znaleźć w niej niekonsekwencji i niejasności.

Autor nie jest mężem stanu i dlatego megi mu przeciwnicy zarzucić suche doktrynerstwo, cechujące zwykłe ludzi, zajmujących się zagadnieniami życia z punktu widzenia naukowego. Zarzut jednak na niczym oparty nie będzie, bowiem życie samo nie wykaże jeszcze wad projektu. Pojawia się też naganka na posunięciu do kraczowości zdolność przewidywania prof. Cybichowskiego, który już np. w sposób ściśle reguluje małżeństwo króla. Raczej zdaje się to na korzyść przemawiać, bowiem, im bardziej jasne i określone są prawa zasadnicze, tym łatwiej się w ich ramach obracać.

Systematyczny, punktualny, ścisły w określeniach profesor galicyjski, stojący na punkcie widzenia niemieckiej nauki, nie mógł opracować innego projektu, niż taki właśnie. Brak tam nowych jaskińskich idei, ale zato stare pojęcia ułożone są doskonale.

## Z Rady regencyjnej.

Ostatecznie ukonstytuowany już został u boku Rady Regencyjnej Gabinet Cywilny, na którego czele, jako sekretarz Rady Regencyjnej, stoi ks. prałat Zygmunt-Chelmicki; zastępcą zaś sekretarza i referendarzem Rady Regencyjnej jest p. Jan Kucharzewski.

W Gabinetie Cywilnym czynna jest kancelarja, której dyrektorem jest dr. Wacław Babiński, a referentami np.: Jerzy hr. Tarnowski i Ignacy Kozłowski. Ten ostatni jest też przydzielony, jako sekretarz, do osoby ks. Dziesiąwa Lubomirskiego.

W Gabinetie Cywilnym obok kancelarji czynny jest również Wydział Skarbowy, w którym skarbnikiem został p. Leon Goldstand. W Wydziale Prawnym radcą prawnym Rady Regencyjnej jest p. Wincenty Biskupski. Intendentem Gabinetu Cywilnego — p. Władysław Lubieński.

Wszelkie rozporządzenia zaczynają być wydawane przez Radę Regencyjną po zamianowaniu premiera, który je będzie kontrasygnował.

Ustawy opracowywane zaś i ogłaszane będą po powołaniu Rady Stanu.

We wtorek wygotowano ostatecznie i doręczono wszystkim wyżej wymienionym wyższym urzędnikom Gabinetu Cywilnego urzędowe nominacje.

## Z ziem polskich.

### Warszawa.

#### Otwarcie wyższych uczelni.

Wczoraj, po nabożeństwie w kościele pp. Wizytek, na politechnice odbyła się uroczysta immatrykulacja, którą otworzył rektor Patschke, następnie przemawiał przewodniczący [dep. Oświaty] p. Mikułowski-Pomorski. Pierwsza uroczysta immatrykulacja na uniwersytecie odbędzie się w niedzielę dn. 11 b. m.

Z nowych profesorów wykładac będą na politechnice pp.: Gustaw Trzciniński — budownictwo, dr. Władysław Zawadzki — ekonomję polityczną i Gilixelli — chemję organiczną.

#### Kursy dla sióstr Miłosierdzia.

Dn. 6. b. m. otwarty został kurs roczny pielęgniarstwa dla sióstr miłosierdzia. Kurs ten, mający na celu wykształcenia teoretyczne i praktyczne sióstr miłosierdzia, zainicjowany został przez delegację do spraw szpitalnictwa i zatwierdzony przez magistrat.

#### Zjazd drogistów.

Tow. drogistów warszawskich organizuje II-gi zjazd ogólnokrajowy drogistów polskich w Warszawie.

Odbędzie się on dnia 7, 8 i 9 grudnia r. b., obejmując cztery sekcje: a) sekcję handlowo-przemysłową; b) sekcję wykształcenia zawodowego; c) sekcję prawa i zawodowości; d) sekcję pracy.

Referaty streszczone nadsyłać należy na ręce komitetu (Złota 58) najpóźniej do dnia 25 listopada r. b.

Przy zjeździe odbędzie się pokaz wystawowy, obrazujący wszystko to, co produkuje drogiści. Zgłoszenia firm przyjmowane będą do dnia 25 listopada r. b.

Okazy eksponowane muszą być dostarczone do dnia 8 grudnia r. b.

#### Zawieszenie autonomii Instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Autonomia, którą przed niedawnem nasi przyrodniczy z wytrwałością walczyć osiągnęli dla świeżo organizowanego Instytutu w Puławach została obecnie, jak donosi „Kur. Pol.", rozporządzeniem rządowym z dn. 26 września zawieszona. W myśl tego rozporządzenia pierwszy dyrektor Instytutu zostanie przez rząd naznaczony. Następstwem tego faktu jest cofnięcie się większości tutejszych przyrodników-rolników, zaproszonych przez rząd okupacyjny na stanowiska kierowników działów Instytutu, od udziału w pracy na tej nowej a ważnej placówce naukowej.

Również wydany „Statut” postanawia, że prezes kuratorium, reprezentacji społecznej, będzie przez rząd naznaczony.

Zmiany te poważnie wpłynęły na sympatję, z jaką społeczeństwo nasze utworzenia tej instytucji powita.

#### Zjazd przedstawicieli przemysłu garbarskiego.

Dnia 13 listopada r. b. zarząd na okupację austro-węgierską Towarzystwa przemysłowców Król. Pol. organizuje w Lublinie zjazd przedstawicieli przemysłu garbarskiego. Treścią zjazdu będzie omówienie obecnego niezadowolającego stanu przemy-

ślu garbarskiego i obmyślenie środków zaradczych, by zapewnić możliwie normalny rozwój tej gałęzi przemysłu polskiego. Na zjeździe tym zgłoszonym również będzie wniosek z projektem zawiązania Grupy Przemysłu Garbarskiego przy T-wie Przem. Król. Pol. w celu stałej ochrony interesów garbarstwa i kierowania nad jego rozwojem. Na zjazd ten zaproszono 58 garbarni, istniejących na terenie okupacji austro-węgierskiej.

#### Nowy most na Wiśle.

W dniu imienia cesarza Karola nastąpiło otwarcie pod Anopolom, w powiecie Janowskim, długiego na 852 metr. mostu drewnianego przez Wisłę. Aktu dokonał gen.-gubernator, hr. Szeptycki, w obecności oficjalnych przedstawicieli gmin i związków, które wystąpiły ze sztandarami, oraz tysięcznych tłumów. Otwarcie miało nader uroczysty charakter.

(„Kur. Pol.”)

#### Z Włocławka.

Jak donosi „Goniec Kujawski”, na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej władze nadzorcze odmówiły zatwierdzenia budżetu, ponieważ nie zostały w nim uwzględnione w należytej mierze potrzeby władz okupacyjnych.

## Z Rady Miejskiej.

Jakieśmy to w paru słowach nadmienili, poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej zostało przerwane przez tłum, wydelegowany z grona właścicieli i pracowników żydowskich piekarni, pozbawionych przez Komitet rozdziału chleba i mąki prawa wypieku chleba. Na wtorkowym posiedzeniu poruszono powtórnie tę sprawę, wobec zgłoszenia żądania piekarzy, aby poddano rewizji decyzję Rady miejskiej w sprawie wypieku chleba tylko przez pewną niewielką ilość piekarni, wpłynęło żądanie nagłośnić tę sprawę, podpisane przez 20 radnych. Po dyskusji nagłośnienie wniosku odrzucono. Następnie radny Wolczyński zgłosił nagły wniosek, w którym oznajmia, że odpowiedzi prezydenta policji w sprawach żywnościowych, odczytane przez prezydium Rady, uważa za niewystarczające i żąda podwyższenia racji chleba.

Wniosek ten został uchwalony. Długie debaty wywołała sprawa petycji detalicznych handlarzy węglem, którzy proszą o wydanie im węgla na sprzedaż. W imieniu komisji do spraw ogólnych, której kwestja detalicznych węglowych została przekazana, zabiera głos radny dr. Tomaszewski, oświadczając, że komisja zajęła stanowisko odmowne.

Radny Sachs przemawia za oddaniem części węgla detaliczom do sprzedaży. Radny Remiszewski zaznacza, że tego rodzaju kwestje, jak żądania detalicznych handlarzy węgla lub piekarzy, raz na zawsze winny być odrzucone, gdyż to jest jedyna droga do ukrócenia spekulacji.

Dr. Rozenblatt mówi o pogodzeniu interesów ludności z ciężkimi czasami. Popiera wniosek d-ra Sachsa.

Radny Kaffanke oświadcza się za odebraniem możliwości wszelkiego wyzysku rozmaitym handlarzom. Należy stopniowo różne artykuły przekazywać kooperatywom, które przynioszą prawdziwe korzyści stowarzyszeniom i są pod kontrolą.

Radny Lichtenstein przemawia przeciwko wnioskowi d-ra Sachsa. Tak samo występuje i dr. Rozenwejt.

Radny Szybiłło przemawia w obronie drobnych handlarzy, jak również radni Weiss i Russak. Za wnioskiem komisji, której rzecznikiem był dr. Tomaszewski, wypowiedzieli się radni Faterson i Pokorski. Zgłoszono wniosek, aby głosowanie odbyło się imienne.

Za wnioskiem komisji do spraw ogólnych głosowało 20 radnych, zaś za wnioskiem d-ra Sachsa — 23.

Na wtorkowym posiedzeniu przewodniczący podał do wiadomości Rady następujące komunikaty prezydium:

Odezwę magistratu w sprawie starań, co do wydawania do obiadów w tanich kuchniach po 1/4 chleba baz katek. (Odpisy otrzymanych w tej mierze odpowiedzi odmownych od c.-n. prezydium policji i p. szefa administr. cyw. przy gen.-gub. warszawskim).

Odezwę c.-n. prezydium policji w sprawie uwzględnionych starań magistratu, co do uzyskania zakazu wywozu jarzyn i owoców z obrębu miasta i okręgu m. Łodzi.

Memoriał Tow. przemysłowców Król. Polskiego w sprawie zamknięcia browarów w okupacji niemieckiej, wraz z odezwą centralnej komisji statystyki ziemio- i przemyślowców, przekazano komisji do spraw ogólnych, oraz podano do wiadomości magistratowi.

Wniosek radn. Klocmana i towarzyszy w sprawie założenia miejskiego biura pośrednictwa pracy, lub też umieszczenia istniejących już biur, przesłany pierwsiakowo kom. do spraw ogólnych, został przez tę ostatnią przekazany komisji pracy.

Dezyderat w sprawie wytwórni brykietów został na skutek opinji kom. do spraw ogólnych przekazany magistratowi do wiadomości i szczegółowego rozważenia.

Sprawa wyborów 10 radnych i 10 zastępców do dwóch komisji, mających się zająć oszacowaniem podatku majątkowego, nie została załatwiona.

W sprawie wyborów: a) 4 przedstawicieli i 4 zastępców do Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi, b) w sprawie wyboru 1 członka i 1 zastępcy do Rady szkolnej okręgu łódzkiego.

Na wniosek ks. kan. Albrechta w imieniu komisji pojednawczo-wyborczej postanowiono wybory odłożyć.

Do komisji, mającej się zająć określeniem i unormowaniem zużycia gazu i elektryczności wybrano radnych: Klukowa, Szybiłło i Wejsa.

W sprawie wyborów delegatów na zjazd organizacyjny związku miast Król. Polsk., odbył się mający w Warszawie 19, 20 i 21 listopada r. b., przewodniczący odczytuje wniosek magistratu i odezwę prezesa Rady Miejskiej stoł. m. Warszawy, oznajmiając, że magistrat wybiera 5 delegatów i tyluż delegatów winna wybrać Rada Miejska.

Na wniosek ks. kan. Albrechta, w imieniu komisji pojednawczo-wyborczej, postanowiono wybory odłożyć do poniedziałku.

Następnie przewodniczący odczytuje list ces.-niem. prezydenta policji do magistratu z prośbą o zakomunikowanie opinji, jaki ma być stosowany sposób usunięcia z grona radnych takich z pomiędzy nich, którzy by popełnili czyn niehonorowy. Magistrat oświadczył, iż w danych wypadkach postępować będzie kolegialnie. Zapytanie odesłane zostało do komisji regulaminowej, w imieniu której radny Stypułkowski oświadcza, że komisja doszła do wniosku, że na pozbawienie członka mandatu musi istnieć przepis prawny i dlatego proponuje następujące uzupełnienie do § 29 Ustawy samorządowej: Rada miejska ma prawo większością 3/4 głosów wykluczyć z grona radnych za popełnienie czynu niehonorowego, lub nieetycznego.

Dyskusja nad tą kwestją przybrała szerokie rozmiary. Przemawiają radni: dr. Rosenblatt, dyr. Sanne, Lichtenstein, Grohman i Holenderski — przyczem radni socjalistyczni wypowiadają się przeciwko wnioskowi.

Posiedzenie wczorajsze poświęcono szkolnictwu.

Jeszcze 12-stu radnych pozostało na liście mówców — przemawiać będą w poniedziałek.

## Wiadomości niezre.

— **Warsztaty rzemieślnicze stolarsko-tokarsko-snycerskie stowarzyszenia głuchoniemych „Wzajemność”.**

Niedawno mieliśmy sposobność podnieść na tym miejscu pożyteczną inicjatywę w sprawie założenia warsztatów tokarskich przy ul. Drewnowskiej, wyrabiających zabawki swojskie.

Stowarzyszenie głuchoniemych, mieszczące się przy ul. Stowiańskiej nr. 15, uruchomiło również niedawno warsztaty stolarsko-tokarsko-snycerskie, w których znajdują naukę młodzi wychowawcy a poza tem stowarzyszenie ze sprzedaży własnych wyrobów osiągnie dochody niezbędne dla podtrzymania tego stowarzyszenia.

Zasluge przy zorganizowaniu tych warsztatów ma w pierwszym rzędzie sekretarz zarządu stow. p. J. K. Lipiński.

#### — Wybory ławników.

Wybory ławników naznaczone zostały na 12 b. m. o godz. 6 po poł. w sali Tow. kredytowego miejskiego przy ul. Sredniej.

Frakcja polska Rady Miejskiej przedstawiła jako zastępców kandydata na ławnika magistratu p. Urbanowskiego, pp. Groszkowskiego i inż. Grossa, nacjonalisci żydowscy, jako zastępców — kandydata p. Leona Nowińskiego — radnych Budziera i Weissa.

#### — Z komisji rozpoznawczo-pojednawczej.

Na ostatnim posiedzeniu komisji rozpoznawczo-pojednawczej przy Radzie Miejskiej załatwiono następujące sprawy: W kwestji wyznaczenia członków do Rady szkolnej postanowiono sprawę tę odłożyć

do załatwienia wyboru ławników. N<sup>o</sup> członków komisji statystycznej wysunięto kandydaty pp. Hertz, inż. Krasuskiego i d-ra Lewina, a na członków komisji gromadzenia zapotrzebowania gazu i elektryczności pp. Klukowa, Szybiłło, Klocmana i Helmana.

#### — W sprawie walki z chorobami zakaźnymi.

Wydział zdrowotności publicznej przy Magistracie informuje nas, że dezynfekcji zostają poddawane domy brudne, w których zachodziły wypadki duru plamistego. O mającej nastąpić dezynfekcji, gospodarz jest powiadomiony na dzień przed odkazaniem, drogą piśmienną. Obowiązkiem gospodarza jest powiadomić wszystkich lokatorów o mającej nastąpić dezynsekcji, aby dnia tego byli w domu. Ci, którzy mają wannę i utrzymują mieszkanie czyste, są wolni, od przymusowej dezynsekcji i dezynfekcji, mieszkania zaś brudne podlegają procedurze, zarówno jak lokatorzy mieszkań brudnych nawet posiadający wannę w specjalnych zakładach dezynsekcjo-kapitelowych, utrzymywanych przez miasto.

#### — Świadectwa na prowadzenie handlu.

wydawane są obecnie w prezydium policji okienko Nr. 31.

#### — Z sekcji zaprowiantowania miasta.

W dniu dzisiejszym sekcja zaprowiantowania miasta począł wydawać produkty spożywcze właścicielom sklepów; otrzyma 60 właścicieli sklepów, w tem 30 chrześcijan i 30 żydów.

#### — Fundacja dla dzieci robotników

Komitet fundacji stypendjalnej im. Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, na posiedzeniu dn. 27 z. m. przyznał 72-m stypendystom, uczęszczającym do szkół w Warszawie, Łodzi, Pabjanicach, Zgierzu i Kaliszu, zapomóg szkolnych w sumie 4,235 marek.

Szkoły odnośnie proszone są o bezpośrednie zgłoszenie się po odbiór przyznanych stypendjów do kancelarji Komitetu (Warszawa, Kopernika nr. 10 lub Łódź, Piotrkowska nr. 165).

#### — Ze Stow. drobnych kupców i przemysłowców polskich.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. Józefa Olejnika, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. drobnych kupców i przemysłowców polskich, na którym załatwiono sprawy następujące:

Przyjęto do wiadomości, że magistrat zgodził się na wydawanie Stowarzyszeniu dla członków: ziemniaków, marmolady, soli i buljonu. Ziemniaki rozdzielane będą w ten sposób, iż od razu otrzyma 30 właścicieli sklepów po 20 katek.

Następnie w drodze kolejności zapatrywani będą w taką ilość ziemniaków inni członkowie z pośród drobnych kupców. Każdy członek Stow. podpisze deklarację, iż zobowiązuje się otrzymane z magistratu ziemniaki sprzedawać po cenie nie wyższej niż 10 fenigów za funt polski za wydatkiem odpowiedniej kartki kartoflanej.

Wobec tego, że liczba stowarzyszonych wynosi 120, przeto wypadnie, że kolejno co 4-ty otrzymywał będzie po 20 katek ziemniaków, po zwróceniu odpowiednich kartek.

Inne artykuły wszyscy stowarzyszeni otrzymywać będą równocześnie.

Postanowiono zwołać członków zarządu i rady w dn. 12 b. m. na konferencję z radnym magistratu Szybiłłą w celu omówienia sprawy aprowizacji sklepów. X

#### — Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Zarząd Stowarzyszenia komunikuje, iż Wydział zebrał towarzyszy dnia 11-0 b. m. organizuje dla stowarzyszonych, ich rodzin i osób wprowadzonych wycieczkę do Rzeźni Miejskich; uczestnicy winni przednio zapisać się w Kancelarji Stowarzyszenia.

Staraniem Wydziału oświatowego odbędzie się nowy odczyt prof. A. Goernego w lokalu Stowarzyszenia dn. 17 b. m. pod tytułem: „Zasady ustroju państwowego”. Tenże Wydział w dniu 15 b. m. rozpoczyna nowy wykład stenografji, zapisy na który przyjmuje Kancelarja Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) codziennie od 9 do 1 i od 5 do 9 wieczorem.

#### — Ze Stow. nauczycieli Chrześc.

X Na zapowiedziane wczoraj wieczorem w lokalu przy ul. Andrzeja nr. 4, zebranie przedwyborcze nauczycieli chrześcijan, celem wyboru delegata do Rady Szkolnej Okręgowej przybyło 160 osób. Na przewodniczącą powołano p. Stanisława Musiatowicza, który zaprosił na a-

sesorów pp.: A. Tomaszewskiego i J. Ankersteina a na sekretarza p. Szwalma.

Po wyjaśnieniu przez przewodniczącego celu zebrania, przystąpiono do dyskusji na temat jakim winien być kandydat. W toku ożywionej dyskusji wyłonili się dwa wnioski: jedni żądali, aby wybrać kandydatów, drudzy zaś 3-ch a nawet 4-ch. Na tym punkcie pozostało starcie pomiędzy odłamek, reprezentującym Warszawskie Zjednoczenie nauczycieli a przedstawicielami Łódzkiego Stow. nauczycieli.

Przedstawiciele warsz. zjednoczenia nauczycieli w liczbie 20 osób opuścili zebranie, pomimo to pozostali członkowie, uważając zebranie za prawomocne, postanowili prowadzić dalej obrady, przyczem, wobec opuszczenia zebrania przez p. Musiatowicza, utworzyli nowe prezydium, złożone z pp. Kalusińskiego (przewodniczący) Kilańskiego i Wasilewskiego (sesorzy) oraz Szwalma (sekretarz). Rozwinęła się znów dyskusja, w której zabierano głos kilka osób. Przed wyborami p. Puto oświadczył, iż zrzeka się kandydatury.

Zdecydowano zasadniczo, aby wybrać 2-ch kandydatów: jednego z ramienia Zjednoczonych nauczycieli, drugiego zaś ze strony Stow. nauczycielstwa miejscowego.

Po obliczeniu kartek wyborczych, okazało się, iż największą liczbę głosów, bo 134 otrzymał p. Kazimierz Papis, następnie p. Stanisław Musiatowicz.

Wybrano komisję, złożoną z 5 osób, która w sprawie wyborów porozumie się ze Stow. nauczycieli niemców i żydów.

#### — Z wydziału budowlanego.

(\*) Na wczorajszym posiedzeniu sekcji budowlanej przy magistracie uchwalono, by posiedzenia odbywały się co wtorek po obiedzie, zamiast w środy przed południem.

Ponieważ dom, mieszczący się przy ulicy Krótko-Franciszkańskiej № 10 grozi zawaleniem się, postanowiono zawiadomić właściciela domu, by usunął lokatorów.

Wydano zezwolenie na usunięcie domów, starych drewnianych: Łukaszowi Piątkowi (Młynarska 55) i Adelfowi Szenrokowi (Cymmera 18 Beluty).

#### — Zagadkowy pożar.

(\*) Wczoraj o godzinie 11-ej przed południem wybuchł pożar w domu przy

ul. Zawadzkiej 36, w zamkniętym mieszkaniu niejakiego Goldberga, którego przez dłuższy czas nie było w mieszkaniu.

Przybyła straż ogień umiejscowiła, przyczyna pożaru nie wyjaśniona.

#### — Napać.

Jak donosi „Łodz. Tageblatt“ w poniedziałek wieczorem na rogu ul. Piotrkowskiej i Cegielnianej kilku napastników obrzuciło kamieniami urzędnika Kom. Rozdz. Chleba i Mąki p. Grinberga. Policja ujęła jednego napastnika jest nim piekarczyk Lejzerowicz.

#### — Z Kochanówki.

W niedzielę dn. 11 listopada o godz. 4 po poł. odbędzie się w Kochanówce wieczór wokalo-dramatyczny, na program którego złożą się: Fragment sceniczny z „Kościuszki pod Racławicami“ „Bartosz Głowacki“, komedia 1-wo aktowa M. Gawałowicza „Mankiet“ komedia M. Monastyrskiej „Niespodzianka“ i część kabaretowa. Po przedstawieniu odbędą się tańce.

### Ostatnie telegramy.

#### Generał v. Krobotin feldmarszałkiem.

Podług doniesienia z Wiednia, z powodu ostatnich zwycięstw we Włoszech, mianował cesarz Karol generała-pułkownika, barona v. Krobotina feldmarszałkiem.

#### Z Rosji.

Jak donosi Pet. Ag. Tel., konflikt pomiędzy sztabem generalnym petersburskiego okręgu wojennego a wojskowo-rewolucyjnym wydziałem Rady delegatów robotników i żołnierzy w wysokim stopniu zaostrzył się. Wdrożone przez obie strony debaty w celu załagodzenia konfliktu, zerwane zostały w godzinach popołudniowych dlatego mianowicie, że wydział otrzymał zawiadomienie, iż gubernator wojenny Petersburga w ciągu ostatniej nocy zarządził koncentrację wojsk w okolicach stolicy, w szczególności w Peterhofie, w Pawłowsku i w Carskim Siole. Wobec tego komitet wyda rozkaz swoim wojskom, aby odmówiły posłuszeństwa rządowi. Jeszcze bar-

dziej zaostrzył się ten konflikt na skutek zarządzenia Kereaskiego, który zawiesił 3 maksymalistyczne dzienniki i 2 prawnicowe.

Władze wydały rozkaz zniszczenia mostów pomiędzy dzielnicami robotniczymi a centrum miasta. Wobec tego na wielu liniach komunikacja tramwajowa uległa całkowitemu zawieszeniu. Stolica jest strzeżona przez wiernie rządowi wojska.

#### Wojna domowa w Petersburgu.

Z Kopenhagi donoszą. Podług depeszy z Petersburga, w stolicy wybuchła wojna domowa.

Na wielu ulicach urządzono barykady. Doszło już do licznych krwawych starć między tłumem i wojskiem.

W dzielnicach robotniczych panuje wyrażny bunt!

Ruch maksymalistyczny czyni kolosalne postępy. Petersburgski specjalny korespondent „Petit Parisien“, maluje położenie, jako rozpaczliwe.

Ludność dała się opanować jakimś fatalizmem, który się ujawnia m. in. i w tym, że nie interesuje się ona nawet zapowiadzanym zgromadzeniem prawodawczym, ani wojną, lecz jedynie cała jest pochłonięta troską o żywność.

#### Maksymaliści zajmują gmachy rządowe.

Podług Reutersa, oddział żołnierzy marynarki pod dowództwem komitetu rewolucyjnego maksymalistów, zajął gmachy Peters. Ag. Telegraficznej, centrali telegrafu benku państwa i ministerjum marynarki, gdzie obraduje rada republiki.

#### Komunikat włoski.

(7 Listopada).

Ze względu na trudności obrony Tagliamento, w której stan wody jest obecnie b. niski, cofniemy naszą linię bojową do Livenzo. Cofanie się pod pokryciem naszych oddziałów odbyło się planowo.

Nasze latawce obrzuciły wczoraj w ciągu dnia i w ubiegłą noc wielokrotnie z widocznym skutkiem nieprzyjacielskie wojska, zajęte odbudową mostów do przekroczenia Tagliamento.

### Teatr i muzyka.

#### — Koncert skrzypka Szwarcstein.

Od kilku dni koncertuje po większych miastach Królestwa jeden z najwybitniejszych artystów skrzypków polskich, który swoje osobiste tryumfy artystyczne, wszędzie wśród entuzjazmu publiczności i krytyki odnoszone, umiał połączyć z czynem prawdziwie patriotycznym, bo dochód z swoich koncertów przeznaczył na rzecz Opieki Legionowej. W ostatnich dniach owacyjne go witał Lublin, Piotrków i Radomsk — Łódź będzie miała sposobność usłyszeć znakomitego wirtuoza we wtorek dnia 4 grudnia r. b. w Sali Koncertowej.

#### — Wieczór Żywego Słowa i Pieśni.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) odbędzie się zapowiadany Wieczór Żywego Słowa i Pieśni ze współdziałaniem p. Józefa Węgrzyzna (deklamacja) p-y Ady Makowówny (śpiew) i p-ni Zofii Librecht-Makow (fortepjan). Ten nader interesujący wieczór cieszyć się będzie niewątpliwie dużym powodzeniem.

Bilety od godz. 5-ej pp. w kasie Sali Koncertowej.

#### — Teatr Polski (Cegielniana 68).

Dziś wieczorem o godz. 7 1/2 po raz pierwszy arcyzabawna komedia Jana Aleksandra Hr. Fredry p. t. „Oj młody, młody!“. W roli młodego Józia wystąpi p. Wiktor Biegański. Ponadto grają pp.: Arkawin, Kłosa, Orsetti, Sachnowska, Sokolska Wierzejska, Pilarski, Machalski, Trzywdar, Woskowski, Tartakowicz i inni. Sobotnie popołudniowe przedstawienie „Kordjana“ poprzedzi konferencja literacka p. Stanisława Kempnera.

#### Repertuar Teatru Polskiego.

Czwartek, 8 listopada o godz. 7 1/2 wiecz. premiera „Oj młody, młody!“, komedia w 3 akt. Jana Aleksandra Hr. Fredry (syna).

Piątek, d. 9 listopada o godz. 7 1/2, wiecz. „Oj młody, młody!“.

Sobota, d. 10 listopada o godz. 4-ej po poł. (Ceny najniższe) dla młodzieży „Kordjan“, dram. w 7-ku odst. J. Słowackiego.

Sobota 10-go listopada o g. 7 1/2 wiecz. „Oj młody, młody!“.

## Teatr „COLOSSEUM“

Zachodnia 53.

## Dziś i codziennie Wielki Championat walki francuskiej

9 nagród, 2,000 mk., 2 złotych i 3 srebrnych medali, oraz 10 atrakcyjnych numerów. Śpiew, Tańce, Gimnastyka i t. d.

Początek o 8-ej wieczorem. Dyr. Junod.

## Wspólnik

poszukiwany z kapitałem Marek 5,000 — chrześcijanin, posiadający energię i przynajmniej średnie wykształcenie.

#### Współpraca — rzecz niezbędna.

Interes wyrobiony, istnieje od lat kilku. Praca nteuciażliwa. Oferty pod „Egzystencja“ w administracji „Gazety“.

Do sprzedania maszyna ręczna, tamże do wynajęcia pianino na godziny, Widzewska № 135 m. 8.

Krawcowa, po domach prywatnych, Widzewska № 109 m. 19.

Korzystajcie z okazji Wyprzedzamy tanio różną piękną resztki na męskie ubrania, jak również gotowe spodnie, Piotrkowska 145 m. 34.

Kupię używane manekiny. Oferty w Adm. „Gazety Łódzkiej“ pod „1510“.

Młody człowiek, lat 25, z dobrem świadectwami, poszukuje zajęcia, jako lokaj, woźny lub t. p. Wiadomość w Adm. G. Ł.

Meble z 4-ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189-9.

Meble z 3 pokojów sprzedam tanio, oraz pałto damskie. Główna № 9 m. 14.

Poszukuje się zaraz domu, zawierającego 30 pokojów pożądanym z ogrodem, o ile nie w strómeściu to w bliskości przystanku tramwajowego. Oferty w administracji pod literami S. K. P.

Potrzebna prasowaczka. Widzewska 49 „Matylda“.

Udzielam lekcji gry fortepianowej na mieście i u siebie od godz. 3-cj. Adres: Targowa № 58 m. 1 (róg 189-9), Mazurkie wiczyzna.

Z powodu wyjazdu, różne meble do sprzedania. Zakątna 47, front III piętro. Gasiorkiewicz.

Feliksowi Zielińskiemu skradziono portfel zawierający 125 marek i paszport niemiecki, wydany Łodzi.

Genowefie Kosmalkiej skradziono paszport niemiecki № 21249/3, wydany z gm. Lesznie, pow. Łęczyckiego.

Za aneły 4 wykupione weksle, włożone w księzkę. 3 weksle po 200 rub. i 1 na 100 rb. z podpisem Piotr Nowak, na jednym we słu na 200 rubli było żyro Wocłocha Nowaka. Zastrzeżenie zrobione.

Sala Koncertowa, ul. Dzielnia № 18.

Łódzkie Esperanckie Towarzystwo.

Środa, dnia 14-go Listopada o godz. 8-ej wiecz.

Wieczór jubileuszowy „POD ZIELONĄ GŁAZDĄ“

Udział przyjmują: LEO BELMONT: „Dlaczego dzieło Zarnenhofa jest genialnym“—odczyt w języku polskim. H. CYMERMAN: „Zielona Bajka“—odczyt w języku niemieckim. T. OCETKOWSKA z Warszawy: śpiew. WIKTOR BIEGAŃSKI i MILA SOKOLSKA recytacja i inni.

Kwintet L. O. S. przygrywać będzie podczas wieczoru pieśni esperanckie.

Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 75 fen. wcześniej nabywać można w wypożyczalni p. Alfreda Straucha, ul. Dzielnia № 12, a w dniu wieczoru w kasie Sali Koncertowej.

**SZKOŁA TAŃCÓW**

dyplomowanego nauczyciela **RAFAELA KOŁSKIEGO.**

została otworzona przy ul. Zachodniej № 38, przyjmuje uczniów codziennie od 6-ej do 10-ej w. w szkole.

Istniejące

**Biurowo pośrednictwa pracy**

przy Zw. Zaw. Prac. i Prac. Fryzjerskich, mieszczące się przy ulicy Sienkiewicza 41, z dniem 15 października przeniesione zostało do lokalu przy ulicy

**Sienkiewicza № 34.**

**Lekcje gry fortepianowej**

metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczycielka

zastać można od 2 i pół do 4 i pół.

**Szkolna 17 m. 8, front II piętro**

Skład towarów jedwabnych

**Bruno Rosenberg**

Łódź, Piotrkowska 103,

poleca na sezon bieżący

**Nowości**

Wateliny wełniane

po cenach fabrycznych.

#### Licytacje przymusowe.

W dniu 9-ym listopada będą sprzedane następujące przedmioty za gotówkę:

- 1) o g. 8.45, przy ulicy Widzewskiej 86: szafa do książek, biórko, toaleta, kasa.
- 2) o g. 9.45, przy ul. Dąbrowskiej 50: krowa czarna.
- 3) o g. 10-ej, przy ulicy Dąbrowskiej 62: krowa czarna.
- 4) o g. 10.15, przy ulicy Dąbrowskiej 64: krowa maści żółtej.
- 5) o g. 11-ej przy ulicy Dąbrowskiej 66: krowa maści czarnej.
- 6) o g. 11.45, przy ul. Rzgowskiej 37: maszyna do szycia, szafa, lustro.

Urząd Sekwestracyjny  
m. Łodzi.

Specjalista

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Pierwsza

**Chrześcijańska Lecznica**

chorób zębów i jamy ustnej, teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i pomyły Leczenie hom. eopatyczne. Od 9—6.

Wyprzedz

**RESZTEK**

na ubiory i pałta damskie, męskie i dziecięce oraz sukno na kożuski, ubrania uczniowskie i s'antowskie; chustki zimowe. Piotrkowska 34, drugie piętro front.

Jadąc do Dworca kaliskiego ulicą Andrzeja i Miłszą, zgubiono 100 mk. Łaska węgno znalazłce uprasza się o zwroczenie z nagrodą: Gubernatorska Nr. 7 m. 3, Kurzawski.